

Szkółka



miedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela Mięsopestna, dnia 7. Lutego 1847.

**Religia.**

Prawdziwa wiara jest ta, którą Pa-  
pież rzymski z katolickimi  
Biskupami opowiada.

Jeżelić zaś królestwo Jezusa Chry-  
stusa, krwią Jego okupione, ostać się  
ma przeciw bramom piekielnym aż do  
skończenia świata, musi ono teraz  
w dziewiętnastém stuleciu toż być kró-  
lestwo, które On sam przed ośmnastkiem  
wieków założył. Więc jeszcze teraz  
w dziewiętnastém stuleciu musi mieć  
prawych następców Świętych Aposto-  
łów Jezusa Chrystusa, i prawego na-  
stępcę Św. Piotra, i musi do dziś dnia  
w jedności prawdy i miłości tak nie-  
odmiennie świetném i nieomylném być,  
jako było w ów czas, gdy je Pan Je-  
zus Sam na ziemi założył.

Jednakowoż pomiędzy wszystkimi  
duchownymi królestwy, czyli kościoła-  
mi na ziemi, niemasz ani jednego, któ-  
ryby sobie pochlebiać mógł, że ma pra-  
wych następców Świętych Apostołów  
Jezusa Chrystusa i oraz prawego na-  
stępcę Św. Piotra, tylko jedyny rzymski,  
katolicki, apostolski kościół.

Albowiem gdzież żył, gdzie uczył,

gdzie krew swoją przelał św. Piotr,  
jeżeli nie w Rzymie? Gdzież spoczy-  
wają święte szczątki tego książęcia  
Apostołów Jezusa Chrystusa, jeżeli nie  
w Rzymie? Gdzież więc jest prawy  
następca onęj opoki, Piotra, któremu  
klucze niebieskie powierzone są, jeżeli  
nie w Rzymie?

Dzieje dokładnie dowodzą, że po-  
wszechnie prawowierne chrześcijaństwo  
zawsze tylko rzymskiego Biskupa za  
prawego następcę św. Piotra miało.  
Jeszcze za życia św. Jana Ewangie-  
listy uspokoił św. Klemens, trzeci na-  
stępca św. Piotra na apostolskiej stolicy  
rzymskiej, spory Koryntczyków, chociaż  
św. Jan Ewangelista w Efezie był; i  
byliby Koryntczykowie spory swoje  
przez tegoż Apostoła, rządzącego ko-  
ściołem azyjskim, daleko łatwiej roz-  
wiązać mogli, gdyby w Klemensie  
rzymskim prawego następcę św. Piotra,  
a przeto widzialnego naczelnika po-  
wszechnego kościoła chrześcijańskiego,  
nie upatrywali byli.

Od bezpośrednich uczniów aposto-  
lskich jasne mamy wiadomości piśmienne,  
że we ważnych sprawach kościelnych  
zawsze od rzymskiego Biskupa, jako  
prawego następcy św. Piotra, ostate-

cznego wyroku zasięgano. Do Rzymu poszedł z Azyi nawet św. Polikarp, uczeń św. Jana, w celu rozstrzygnięcia sporu względem uroczystości wielkanocej; — do Rzymu udał się św. Ireneusz w głównych sprawach kościoła gallikańskiego (francuzkiego); — do Rzymu obrócili się św. Cypryan, św. Atanazyusz, św. Chryzostom; a cóż mówi św. Augustyn o Rzymie? mówi: „wyszedł z Rzymu wyrok; rzecz rozstrzygnięta jest.“ Nawet najdawniejsze powszechnie Sobory kościelne z Rzymu potwierdzenia żądały, a trzeci Sobór powszechny nazywa Celestyna I., ówczesnego Biskupa rzymskiego, ojcem powszechnego kościoła. W tém się wszystkie powszechnie Sobory kościelne i wszyscy święci Ojcowie po całym chrześcijańskim świecie zgadzają, że w Rzymie jest apostołska stolica prawego następcy św. Piotra; i że każdy następca św. Piotra i Biskup rzymski też samą władzę rządzenia kościołem Bożym posiada, którą miał Piotr św.

Ci prawi następcy św. Piotra idą więc jeden za drugim w nieprzerwanym szeregu od śmierci św. Piotra aż do teraźniejszego Papieża Piusa Dziewiątego.

Nigdy to prawe następstwo przeciwtem nie było, nigdy ta święta stolica Piotrowa, wśród największych nawałności czasu i najstraszniejszych obalini wszech państw, nie zaginęła, ale owszem im mocniej duch świata z całą potęgą swoją, im bardziej duch odszczepieństwa i heretyctwa z całą zdradą swoją przeciw téj stolicy Piotrowej się podnosił i obalić ją usiłował, tém się świętniejszą i chwalebniejszą po wszystkie wieki okazywała, aby świat jak najjaśniej poznał, że Pan Jezus prawdziwy kościół swój na Piotrze założył nie-

wzruszony aż do skończenia świata, jako sam obiecał, mówiąc: „Tyś jest Piotr; a na tobie zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go.“

Jako zaś rzymscy Biskupi czyli Papieże prawymi są następcami św. Piotra, tak też drudzy katolicy Biskupi prawymi są następcami drugich Apostołów Jezusowych. Jest bowiem w Piśmie świętém, że już za czasów apostołskich inszych pobożnych mężów na toż apostołstwo wybierano i poświęcano. Tak Apostołowie na apostołstwo poświęcili św. Pawła i Barnabę, poszcząc i modląc się, a ręce na nich kładąc. A św. Paweł na apostołstwo poświęcił św. Tymoteusza i Tytusa przez włożenie rąk na nich; — a do Starszych w Efezie mówi: „pilnujcie wszystkiój trzody, nad którą was Duch święty postanowił Biskupami, abyście zarządzili kościół Boży, którego nabył krwią swoją.“

Jako więc Apostołowie swoich prawych następców postanawiali i poświęcali, również i ci czynili, drugich prawych stanowiąc i poświęcając następców, których Biskupami czyli Pasterzami zwano, a tym sposobem prawi następcy Apostołów zachowali się w Biskupach aż do dnia dzisiejszego.

Otóż każdy rzetelny człowiek widzi, gdzie się w dziewiętnastym wieku prawe duchowne królestwo Jezusa Chrystusa na ziemi znajduje, które Pan i Mistrz nasz na tym świecie założył. Tam jest, gdzie od dziewiętnastu wieków prawi następcy św. Piotra i prawi następcy świętych Apostołów w ciągłym następstwie zostają, i gdzie ci prawi następcy świętych Apostołów z prawym następcą św. Piotra od dziewiętnastu wieków zawsze w tymże

duchu prawdy i miłości złączeni są, w którym duchu prawdy i miłości święci Apostołowie Jezusa Chrystusa z św. Piotrem, za pomocą Ducha św., zawsze w jedno święte towarzystwo skojarzeni byli. Lecz któż zarazem nie pozna, że na całym okręgu ziemi od dziewiętnastu wieków, to jest: od założenia duchownego królestwa Jezusowego na ziemi, jeden tylko rzymsko-katolicki kościół jest, który w Papieżu, czyli Biskupie rzymskim, upatruje prawego następcę św. Piotra, a w drugich Biskupach swoich, prawych następców drugich Apostołów świętych; którzy to katolicy Biskupi z rzymskim Papieżem dotychczas od dziewiętnastu wieków tym samym węzłem prawdy i miłości są połączeni, którym święci Apostołowie z św. Piotrem połączeni byli. A ten węzeł świętego połączenia Biskupów z Papieżem w jedno kojarzący, jest najpiękniejszym, najpewniejszym i najświętniejszym znamieniem prawego duchownego królestwa Jezusowego, to jest: Jego jedyne i prawego kościoła świętego i Jego prawych, aż do skończenia świata ciągle trwających Apostołów. Przetoż Jezus Chrystus mówił uczniom swoim: „po tém poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu.“ A do Piotra z osobna rzekł: „Modliłem się za tobą, aby wiara twoja nie ustała; ty utwierdź braci twoich.“ A do Ojca niebieskiego modlił się, jako wyżej nadmieniono: „aby byli jedno, jako i my jedno jesteśmy.“

Jest więc rzeczą nad słońce jaśniejszą, że każdy Biskup z Papieżem i z drugimi Biskupami w prawdzie i miłości niepołączony, słusznie miany bywa za błędnika lub odszczepieńca. I

do prawdy! w świętym kościele Bożym od dziewiętnastu wieków zawsze tylko ci Biskupi za prawych następców św. Apostołów uchodzili, którzy z prawym następcą św. Piotra, to jest: z Papieżem, we wierze i miłości prawdziwie złączeni byli; drugich zawsze zwano albo błędnikami, (heretykami, kacerzami) albo odszczepieńcami (schizmatykami).

Wszyscy więc Biskupi katolicy, z Biskupem rzymskim połączeni, przez to połączenie stanowią tylko jedno święte towarzystwo, które się zowie apostolskim urzędem nauczającym, czyli kościołem nauczającym, o którym Jezus Chrystus mówi: „Kto kościoła nie słucha, niech ci będzie jako poganin i celnik. — Ja jestem z wami aż do skończenia świata. — Kto was słucha, mnie słucha; kto wami gardzi, mną gardzi.“ Ten to uczący kościół jest ów, o którym św. Paweł mówi, że jest filarem i utwierdzeniem prawdy, wybudowanym na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głównym węgielnym kamieniem jest sam Jezus Chrystus. Ten kościół więc jest ów jedynie prawy, którego słuchać mamy, który we wyrokach swoich nieomylny jest i który nas omylić nie może, ponieważ bramy piekielne nie przemogą go, i Jezus Chrystus przy nim zostanie aż do skończenia świata. Dla tego też tylko ten człowiek jest prawdziwym chrześcjaninem, i słucha nieomylniej prawdy Bożej, słucha prawej nauki Jezusowej, słucha Jezusa Chrystusa samego, dotychczas przez Piotra i jego prawych Apostołów mówiącego, — który słucha rzymskiego Papieża i połączonych z nim katolickich Biskupów, to jest: który słucha nauczającego kościoła Jezusa Chrystusa. Kto zaś inaczej rozumie,

kto inaczej uczy, ten błędnik, heretyk jest, ponieważ jedynie prawdziwym, od Jezusa Chrystusa samego postanowionym, apostołskim urzędem nauczającym gardzi.

## Rozmaitości.

### Zamiast lisa złodziej.

Wypatrzył zimą borowy nie daleko swojej strzechy lisią ścieżkę. Że mu nie wolno było strzelać zwierzyny, a więc i flinty mieć w domu, kupił sobie od swego kolegi żelazo i zastawił na łapikurkę, a żelazo było nie małe, bo w nie dawnemi czasy i wilki łapano. Miał zaś ów borowy lepszą maciorę. Złodziej ją zwąchnął i przyszedł jednej nocy po nią. Że się jednak zapomniał zapoznać z psem podworzowym, nie udała mu się sprawa, ha, i zdradziła. Pies bowiem poczuwszy obcego człowieka przy chlewiku, zaczął głosem nacierać. Na ten hałas wypada

z domu borowy, a złodziej z podwórka i dalej w las. Ale nieborak stąpnął na samolówkę i rad nie rad musiał się podać borowemu. A ztąd jaka nauka? — Nie kraść, ale łapać sztuka.

Pewien szewc obrachował, że w Paryżu, od zaprowadzenia długich sukien, 320,000 par trzewików rocznie mniej potrzebują w tém mieście, aniżeli za dawniejszej mody, która nogę każdej Damy ukazywała.

Pewien włościanin za granicą dostał na targu za wołu nie najlepszego 40 zł. monetą konwencyjną. Ucieszony tém pokazał z żartu zwierzęciu te bankocetle, mówiąc: „Widzisz, te tobie winieniem.“ Woł muiemając, iż to jest co do żarcia, sięgnął po nie swym językiem i — połknął je jakby jakie łakotki. A tak biedny włościanin nie tylko postradał utargowane pieniądze, ale i wołu dostawić musiał temu, co go kupił.

Zeszyt pierwszy roku II<sup>go</sup> pisma miesięcznego: *Kościół i Szkoła*, zawiera następujące artykuły:

Odezwa Redakcyi. — I. Rzeczy dotyczące się naukowości i wychowania: Jakich potrzeba środków, aby lud wykształcić praktycznie do jego powołania i zamiast licznych wiadomości rozwinąć w nim pojęcie moralnej i społecznej godności? Kilka słów o klęczeniu używaném jako karę szkolną i innych nadużyciach. O opieszłości pomiędzy dziećmi szkolnemi i jej środkach zaradczych. O kreaeyi ziemi. O formie i treści książki elementarnej dla szkół naszych. — II. Ważniejsze zdarzenia lub ustawy dotyczące się szkół: Przesiedlenia i odejścia katolickich nauczycieli w IV. ćwierćroczu roku 1846. Podwyższenie nauczycieli i rozesłanie kandydatów. Potwierdzenia nauczycieli. Miejsca otwarte. — III. Kronika literacka: Domowa zagroda. Rysy dziejów polskich w opowiadaniu powieściowém dla młodzieży napisał Józ Alex Starza. Przegląd dzieł naukowych: Elementarz polsko-niemiecki, A. R. Onderka. Świętej Teresy Droga do doskonałości, przełożył Michał Bochusz Szyszko. — IV. Rozmaitości. — V. Wiersze różne.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.